

Komisja Oświaty i Spraw Publicznych

Protokół nr 22
z posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna
z dnia 21 października 2025 r.
(przerwa w posiedzeniu)
wznowione posiedzenie po przerwie w dniu 5 listopada 2025 r. o godz. 15.30

Posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych rozpoczęto **21.10.2025 r.** o godzinie **14:15** i o godz. 14.30 została zarządzona przerwa w posiedzeniu do dnia 05.11.2025 r. do godz. 15.30. W dniu **05.11.2025 r.** o godz. **15.30** zostało wznowione posiedzenie, które zakończono 05.11.2025r. o godzinie **17.24**

Miejsce posiedzenia: sala posiedzeń Urzędu Miejskiego w Dębnie przy ul. Piłsudskiego 5 (sala nr 5).

Posiedzeniu komisji przewodniczył **Marcin Krzysiak - Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych.**

Przewodniczący Komisji poinformował, że posiedzenie komisji będzie nagrywane, w celu przygotowania protokołu oraz spełnił obowiązek informacyjny i poinformował, że uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej Dębna wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych, a na drzwiach wejściowych umieszczona jest klauzula informacyjna, poprosił o zapoznanie się z jej treścią. Klauzula stanowi załącznik **nr 1** do protokołu. Przywitał wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji i poprosił uczestników posiedzenia o wpisanie się na listę obecności.

W posiedzeniu uczestniczyli:

Członkowie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych,

Radna Agata Mikołajczak,

Burmistrz Dębna Pan Wojciech Czepulkowski,

Wicedyrektorzy oraz przedstawiciele placówek oświatowych,

przedstawiciele Związków Zawodowych,

pracownicy Urzędu Miejskiego,

mieszkańcy gminy.

Lista obecności stanowi załącznik **nr 2** do protokołu.

W posiedzeniu wzięło udział 10 członków, co pozwalało na procedowanie posiedzenia

Obecni:

1. Marcin Krzysiak
2. Grzegorz Kulbicki
3. Tomasz Kulbicki
4. Łukasz Lewandowski
5. Mirosław Napieracz
6. Angelika Obielak
7. Mateusz Obielak
8. Marcin Pech
9. ~~Małgorzata Wachowiak~~ (nieobecna)
10. Stanisław Witkowski
11. Leszek Włodkowski-Moszej

Radny Tomasz Kulbicki spóźnił się 5 minut (uspr.)

Lista obecności członków Komisji OiSP stanowi załącznik **nr 3** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak przedstawił porządek posiedzenia:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Omówienie odpowiedzi na wnioski wypracowane na posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna w dniu 21.08.2025 r.
3. Zakończenie posiedzenia.

Zapytał, czy są uwagi?

Radny Mateusz Obielak poinformował – w związku z obecnością Dyrektorów wszystkich placówek oświatowych na szkoleniu w Kuratorium, chciałbym złożyć wniosek o przerwę w obradach. Proponuję datę 04.11.2025r. na godzinę 14.00.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – wniosek jest. Tak naprawdę od początku chcieliśmy przełożyć, po pierwsze Pan Burmistrz też chciał uczestniczyć, a ma swoje terminy i też trzeba to sprawdzić. Ale wiem, że 04.11.2025r., któryś z dyrektorów też będzie miał jakieś szkolenia.

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – 04.11.2025r. jest spotkanie w Kuratorium, Burmistrz jest zaproszony i Dyrektor Szkoły Nr 1 ze względu na to, że prowadzona jest klasa integracyjna. Jest to spotkanie poświęcone kształceniu specjalnemu i klasom integracyjnym.

Radny Mateusz Obielak zaproponował termin 03.11.2025r. lub 06.11.2025r.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zaproponował – czy ewentualnie, to posiedzenie dzisiejsze nie mogłoby się już odbyć, bo mamy tylko jeden punkt - omówienie wniosków, które były składane przez Radnych, a zwołamy drugie posiedzenie w przyszłym miesiącu i dopasujemy do dyrektorów. Dzwoniliśmy też do wydziału przed tym jak zwoływaliśmy tą komisję. Nie mieliśmy informacji o dzisiejszym szkoleniu, że dyrektorzy wyjeżdżają i wydział, także nie miał tej informacji. Zwołaliśmy i wysłaliśmy już zaproszenia. Próbowaliśmy jeszcze, to przełożyć, ale to tak naprawdę nie jest łatwo, żeby wszystkim te terminy pasowały. Moja propozycja jest taka, żeby dzisiejsze posiedzenie już się odbyło, a następne posiedzenie w listopadzie po uzgodnieniu z dyrektorkami.

Radny Mateusz Obielak poinformował, że będą pytania do udzielonych odpowiedzi przez Dyrektorów placówek oświatowych i na kolejnym posiedzeniu komisji ponownie będą analizowane materiały.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował, że trzeba wskazać termin posiedzenia komisji po przerwie.

Dyskusja w kwestii wskazania terminu wznowienia po przerwie posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Publicznych.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – materiał został Państwu przedstawiony. Jeżeli mają Państwo pytania do materiału, to można złożyć do Biura Rady. Bardzo mi zależy na tym, aby wiedzieć mniej więcej jaka jest ilość urodzeń. Widzimy około 80 dzieci, czyli trend zostanie prawdopodobnie ten sam, jeżeli chodzi o urodzenia. Myślę, że warto by było, żeby byli dyrektorzy, którzy odpowiadali na te pytania, żeby w razie czego można by było je uzupełnić.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zaproponował termin 05.11.2025r.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – w tym terminie jestem do dyspozycji.

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała, że dyrektorzy nie mają nic w tym terminie.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli mogę zaproponować zrobimy godzinę 15.30. Jeżeli są jeszcze sugestie do materiału, my wtedy podamy liczbę urodzeń na październik, żeby Państwo mieli tą świadomość jak to wygląda w tym roku. Wydaje mi się, że zasadnym jest, aby dyrektorzy w tym uczestniczyli.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zarządził głosowanie wniosku formalnego Radnego Mateusza Obielaka w sprawie przerwy w posiedzeniu, wskazując termin wznowienia posiedzenia w dniu 05.11.2025r. godz. 15.30.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – prosiłbym, jeżeli mają Państwo jakiegokolwiek pytania do materiału, to proszę o przekazywanie, żebyśmy mogli uzupełnić materiał.

Głosowano wniosek w sprawie:

Sprawy regulaminowe - wniosek Radnego Mateusza Obielaka o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji OiSP do dnia 5 listopad 2025 r. do godz. 15.30

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Łukasz Lewandowski, Mirosław Napieracz, Angelika Obielak, Mateusz Obielak, Marcin Pech, Stanisław Witkowski

PRZECIW (1)

Grzegorz Kulbicki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Leszek Włodkowski-Moszej

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Małgorzata Wachowiak

Komisja OiSP przychyliła się do wniosku Radnego, aby zarządzić przerwę w posiedzeniu Komisji do dnia 5 listopada 2025 roku do godziny 15.30.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak o godz. 14.30 zarządził przerwę w posiedzeniu Komisji do 5 listopada 2025 roku do godziny 15.30.

.....

Wznowione posiedzenie po przerwie w dniu 5 listopada 2025 r. godz. 15.30

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak wznawiam posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna zwołanej na dzień 21 października 2025 r. po przerwie. W dniu 21 października 2025 r. została zarządzona przerwa w posiedzeniu do dnia 5 listopada 2025 r. do godz. 15.30. Przed dalszym procedowaniem sprawdzimy kworum.

Na wznowionym posiedzeniu wzięło udział 11 członków, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Marcin Krzysiak
2. Grzegorz Kulbicki
3. Tomasz Kulbicki
4. Łukasz Lewandowski
5. Mirosław Napieracz
6. Angelika Obielak
7. Mateusz Obielak
8. Marcin Pech
9. Małgorzata Wachowiak
10. Stanisław Witkowski
11. Leszek Włodkowski-Moszej

Radny Tomasz Kulbicki spóźnił się 3 minut (uspr.)

Lista obecności członków Komisji OiSP na wznowionym posiedzeniu po przerwie stanowi załącznik **nr 3a** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak przypomniał, że w celu spełnienia obowiązku informacyjnego informuję, że uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej Dębna wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych, a na drzwiach wejściowych umieszczona jest klauzula informacyjna - proszę o zapoznanie się z jej treścią. Posiedzenie Komisji będzie nagrywane, w celu przygotowania protokołu.

Przywitał ponownie wszystkich na sali posiedzeń, w tym Dyrektorów placówek oświatowych, którzy byli nieobecni w dniu 21.10.2025r.

W posiedzeniu również uczestniczyli:

Burmistrz Dębna Pan Wojciech Czepulkowski,
Zastępca Burmistrza Pani Beata Biaduń-Broda,
Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Pani Agnieszka Myszczyżyn-Węgier,
Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Dębnie Pani Irena Borysewicz,
Sołtys wsi Różańsko,

Lista obecności uczestników posiedzenia po przerwie stanowi załącznik **nr 2a** do protokołu.

.....

2. Omówienie odpowiedzi na wnioski wypracowane na posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna w dniu 21.08.2025 r.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - tematem posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna w dniu 21 sierpnia 2025 r. było „Omówienie przyszłości gminnych placówek oświatowych i ewentualne propozycje zmian w organizacji lokalnej sieci szkół i przedszkoli”.

Komisja na posiedzeniu w kwestii omawianego tematu wypracowała wnioski, które zostały przekazane na piśmie do Burmistrza w dniu 22.08.2025r. Przewodniczący przedstawił wypracowane wnioski.

Wnioski:

- 1. należy przygotować aktualizację danych w zakresie ilości uczniów podlegających obowiązkowi szkolnemu z podziałem na klasy, w związku z likwidacją Zespołu Placówek Oświatowych w Barnówku – dot. Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie;*
- 2. należy przygotować analizę finansową kosztów funkcjonowania poszczególnych placówek oświatowych z uwzględnieniem edukacji uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz ich ilością w poszczególnych placówkach oświatowych – stan na rok szkolny 2024/2025;*
- 3. należy przygotować kierunki polityki oświatowej (rozwoju oświaty) organu prowadzącego Gminy Dębno dla placówek oświatowych na najbliższe 3 lata;*
- 4. należy przygotować zestawienie określające rzeczywistą liczbę metrów kwadratowych powierzchni (terenu) do sprzątnięcia, zarówno pomieszczenia wewnątrz budynku (klasy, korytarze, szatnie, toalety, sale gimnastyczne, stołówka i inne pomieszczenia), jak i obszary na zewnątrz - teren wokół placówki.*

Odpowiedzi na wypracowane wnioski przygotował Wydział Oświaty, Kultury i Sportu na podstawie dokumentacji złożonej przez dyrektorów placówek oświatowych i przekazał w dniu 07.10.2025r.

Odpowiedź na wnioski wypracowane na posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna w dniu 21.08.2025 r. przedłożone przez Wydział OKiS stawowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Radny Tomasz Kulbicki zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego - czy ma Pan jakieś uwagi, przemyślenia, propozycje w tym temacie?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – przemyślenia zostały sprecyzowane w formie audytu i ta forma została Państwu przedstawiona. Po to powołaliśmy komisję, żeby wypracować następne elementy, jeżeli widzimy jakiegokolwiek potrzeby realizacji z perspektywy zadań oświatowych i niżu demograficznego.

Radny Tomasz Kulbicki zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego. Moje pytanie cały czas pozostaje. Spotykamy się, my już wiemy co Panie Dyrektorki tutaj przedstawiły, mamy już wszystkie zestawienia, te dane i właśnie, co dalej? Jeżeli Pan nie ma żadnych pomysłów jak i żadnych przemyśleń i kierunków, w których chce Pan podążać w temacie, to szczerze ja nie widzę pola o czym my mielibyśmy rozmawiać. Tak się stanie, tak jak widzę, że za chwilę my tą komisję zakończymy, bez jakiś konkretnych wniosków i jakiś informacji takich poważniejszych niż tylko po prostu to, że znowu przeczytamy te dane, które nam Panie dały.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Radnego Tomasza Kulbickiego. Ciężko jest mi powiedzieć, dlaczego nie ma Pan żadnego wniosku, co do tego, co zostało przedstawione. Jeżeli chodzi o audyt, to tak jak Panu powiedziałem on wskazuje mniej więcej

kierunki. Celem założenia tego i to, co Państwu przedstawiłem, czyli chciałem, żeby Zespół wypracował. Państwo wyszli z założenia, że wolą, żeby zrobić to na komisji. Przychyliłem się też do tego wniosku. Nie ulega wątpliwości, to z perspektywy funkcjonowania szkół, sieci szkół, czy jakbyśmy, to nie nazwali, to tak na prawdę Rada jest tutaj jakbyśmy powiedzielibyśmy kompetentna. Jeżeli mamy audyt, który nam wskazuje zagrożenie takie jakie są, to audyt jest wypracowany. Jeżeli Państwo mają inne propozycje, co do funkcjonowania, to prosiłbym o te propozycje, dlatego też chciałem, żeby dyrektorzy razem uczestniczyli też w tym projekcie, żeby znaleźć na to wspólnie rozwiązanie. Czyli brak wniosków oznacza, albo mamy dwie wersje, albo audyt jest przez Państwa zaakceptowany i realizujemy, to według tego, co zrobili specjaliści, bądź też są wnioski, które Państwo wypracują i staramy się później podjąć decyzję wspólnie odnośnie tego, jakby miała wyglądać realizacja zadań oświatowych. Patrząc z perspektywy demografii mamy za 2 lata praktycznie 120 dzieci tak naprawdę, to jest sześć klas, mamy siedem placówek oświatowych. Patrząc z perspektywy poprzedniego roku, czyli 82 dzieci (Państwo otrzymali tą odpowiedź), że nawet jeżeli byśmy rozmawiali na temat tego, że procentowo może się okazać, że tych dzieci jest więcej, to dalej jesteśmy w granicach w około 100 dzieci, czyli mówimy o tym, że jest to pięć klas. Państwo dostali też informację i to na bieżąco staramy się też wykazywać, albo też przy sprawozdaniach, a nawet jeżeli Państwo potrzebują takie dane, to one też pojawiły się po części w audycie. Jeżeli widzimy jeszcze dzieci z orzeczeniami i niepełnosprawnościami i przyjmujemy, że jest to jakieś 10% czy 20% dzieci z populacji, to tak naprawdę z perspektywy 120 dzieci się okaże, że mamy 100 dzieci, które chodzą do klas, a 20 dzieci ma nauczanie indywidualne, czyli mamy pięć klas, a nie sześć czy siedem. Tak więc myślę, że wystarczająco dużo argumentacji przedstawiliśmy, żeby po prostu Rada mogła dyskutować na temat, w którym kierunku moglibyśmy pójść. **Moje przemyślenia dotyczą tak samo jak zostało przedstawione w audycie, coś zrobić trzeba.**

Radny Tomasz Kulbicki zwrócił się do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepułkowskiego. Tak Panie Burmistrzu tylko sam audyt jest jakby stwierdzeniem zastanej sytuacji, a nie jest jakąś propozycją. Ja oczekiwałem od Pana jako od wóldarza, który podejmuje różne decyzje, który jest zobligowany do tego, żeby podejmować różne decyzje, żeby Pan nam przedstawił projekty i propozycje, w którym kierunku chce Pan zmierzać, żebyśmy my mogli się do tego odnieść i mogli przedyskutować. O to mi w tym wszystkim chodzi. Tutaj mówienie o tym, ile dzieci chodzi, to wszystko jest w tym audycie. To są dane ocenione przez niezależną komisję - my to wiemy. Tylko nie za bardzo rozumiem nad jakimi propozycjami z Pana strony ja mam tutaj pracować, bo nie wiem tak naprawdę.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepułkowski poinformował – audyt jest dla nas wyjściowy, w audycie jest napisana propozycja.

Radny Mateusz Obielak poinformował – z zadziwieniem słucham słów Radnego Tomasza Kulbickiego, który obawiam się tego faktu, że nie wie do czego służy komisja, bo komisja służy do opiniowania oraz rozpatrywania szczegółowo spraw, które trapią naszą gminę. Od tego jest komisja, żeby dyskutować i wypracowywać jakieś wnioski. Zwrócił się z zapytaniem do Kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Pani Ewy Świderskiej - czy są na horyzoncie może jakieś ustawy, czy ministerstwo edukacji pracuje nad jakąś ustawą, która pomogłaby samorządom w finansowaniu oświaty? Bo jak widać w ciągu 10 lat od 2020 roku do 2030, te koszty zwiększą się o 100% prawie. Czy są jakieś procedowane ustawy lub Ministerstwo Edukacji pracuje nad jakąś ustawą, żeby te finansowanie oświaty w samorządach wesprzeć?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świderska poinformowała – gdybym posiadała taką wiedzę, to na pewno dzisiaj byśmy się tu nie spotykali. Finansowanie oświaty, to

jest bardzo trudna rzecz. Tym bardziej w roku 2024 i tego konsekwencje są nadal, zupełnie inaczej jest liczona była subwencja, a obecne potrzeby oświatowe. Dyrektorzy wiedzą, a Państwo może nie wszyscy się orientują poprzedni sposób liczenia wyglądał w ten sposób, że na dzień 30 września mieliśmy wyliczone, co do głowy każde dziecko i każdą potrzebę, taką subwencją utrzymywaliśmy na rok następny. Natomiast w roku 2024 jako samorządy, wszystkie samorządy w Polsce zostaliśmy zaskoczeni tym, że ktoś za nas podjął decyzję, kiedy ustanowił termin wyliczania potrzeb oświatowych. Niestety z tym nowym sposobem wyliczania potrzeb oświatowych, to jest moja subiektywna opinia, ale wiąże się pewne przesunięcie finansowe, ponieważ dzieci podane jako głowę na 15 czerwca wyliczone, co do jednej sztuki, są naszą potrzebą oświatową dopiero od stycznia następnego roku. Te przesunięcia finansowe wiążą się z tym, że jeżeli my mamy dzieci podane do potrzeb w czerwcu, to dostaniemy te potrzeby dopiero w styczniu następnego roku. Tutaj ten okres czasowy wcześniejszego wyliczenia był troszeczkę inny, podawaliśmy na wrzesień i dostawaliśmy subwencję od 1 stycznia jakby naliczoną. Nie umiem Panu powiedzieć kto pracuje nad jakimi ustawami dlatego, że to jest proces po pierwsze ciągły i po drugie bardzo pewnie kontrowersyjny. Tym bardziej, że od pewnego czasu w ministerstwie była już taka przymiarka i długo do tego podchodzono temat, aby go obniżyć wyliczenia potrzeb oświatowych, jeżeli chodzi o ilość uczniów w klasie. Na dzień dzisiejszy według starych obliczeń kasa się bilansowała w miarę na zero, kiedy miała 25 uczniów. Nowe potrzeby trudno w tej chwili to wyliczać, bo tak naprawdę ta klasa później gdzieś się rozchodzi nie do końca da się, co do głowy przeliczyć. Jeżeli chodzi o nasze wydatki oświatowe, to gro wydatków oświatowych wiąże się ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Otrzymali Państwo w materiale dotyczącym informacji o stanie realizacji zadań oświatowych, również ta adnotacja o ilości godzin dotyczących kształcenia specjalnego i specjalnych potrzeb. Na dzień dzisiejszy nie umię Panu powiedzieć, co planuje ministerstwo. Też chciałabym to wiedzieć.

Radny Mateusz Obielak zwrócił się do Kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Pani Ewy Świdorskiej. Czyli Pani Ewo można założyć, że te rosnące koszty utrzymania oświaty w naszej gminie przy malejącej liczbie uczniów, tak naprawdę będziemy musieli pokryć je z budżetu naszej gminy, bo jakby innych sposobów finansowania oświaty nie ma.

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – tak, zgada się. To są środki wtedy nasze własne.

Radny Mateusz Obielak zapytał – czyli porównując 2025, a 2030 rok, czyli te 5 lat, które nas czekają, to jest około 17 000 000,00zł będziemy musieli dołożyć ze środków własnych?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – być może, że tak. Ja nie wiem, co się wydarzy, co ministerstwo wymyśli.

Radny Mateusz Obielak poinformował – przy obecnej organizacji 17 000 000,00zł.

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – jeżeli, to by zostawało w ten sposób nadal zaplanowane, to na pewno tak, ale widzą Państwo, że niestety sprawy dotyczące oświaty, to są sprawy rozwojowe i czasami z dnia na dzień jesteśmy zaskakiwani nowymi przepisami i rozwiązaniami. Po prostu też jesteśmy uzależnieni od innych ustaw.

Radny Mateusz Obielak zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego – czy Pan Burmistrz mógłby przypomnieć jaką kwotę Gmina Dębno z naszego budżetu miała na inwestycję w tamtym roku?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – razem z dotacjami nie jestem w stanie.

Głos z sali: 9 500 000,00zł.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zapytał – czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos lub są jakieś wnioski? Wcześniej nie wpłynęły żadne wnioski do nas.

Dyrektor SP w Cychrach Joanna Łazorczyk poinformowała – widzimy, że niż demograficzny nas dotyka coraz bardziej. Dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi przybywa, audyt pokazał, co pokazał, więc jako Dyrektor Szkoły Podstawowej w Cychrach wychodzę naprzeciw z propozycją otworzenia szkoły integracyjnej w Cychrach. Szkoły, w której uczniowie w normie intelektualnej pozostaliby, natomiast do każdej z klas, do każdego oddziału przyjęlibyśmy do 5 uczniów z niepełnosprawnościami. Argumenty, które przemawiają to przede wszystkim infrastruktura budynku, która na pewno sprzyja temu, żeby przyjąć dzieci niepełnosprawne. W tej chwili jesteśmy tutaj z Panią Kierownik w trakcie organizowania audytu, który dałby nam informację jakie koszty musielibyśmy ponieść, żeby ewentualnie dostosować ten budynek. Oczywiście nawiązałam też kontakt z PFRONem, który mnie poinformował, że są dotacje i są świetne programy właśnie dla instytucji, żeby pozyskać pieniądze na przygotowanie infrastruktury. W tej chwili wiem, że już w połowie listopada tego roku odbędzie się spotkanie i zostanie ogłoszona nowa kwota dotacji w programie na przyszły rok kalendarzowy. Wtedy moglibyśmy jako organ prowadzący złożyć wniosek o dofinansowanie, aby ten budynek został dostosowany całkowicie do osób niepełnosprawnych. Tutaj myślę, że w przypadku mojej szkoły chodziłoby najbardziej o to, żeby przygotować odpowiednio otwory w drzwiach tzn. powiększyć, poszerzyć drzwi, bo jeżeli miałyby być, to dzieci na wózkach inwalidzkich to wiadomo, że muszą być one dostosowane, łazienkę dla osób niepełnosprawnych mamy, tutaj bardziej też pod kątem dzieci niedowidzących, niedosłyszących myślę, że takie dofinansowanie byłoby potrzebne. Kolejny bardzo ważny element, który przemawia za tym, że moglibyśmy w tej szkole otworzyć szkołę całkowicie integracyjną jest taka potrzeba ze strony rodziców. Przedszkole w Dargomyślu Montessori pytania kierowane też tu do Pani Kierownik, ale też do nauczycieli: Co dalej? Gdzie można byłoby dać dalej te dzieci? Dzieci są przyzwyczajone do małego środowiska, więc też nie koniecznie każdy z rodziców gotowy jest oddać dziecko, czy nawet do szkoły specjalnej, czy do szkoły ogólnodostępnej, ale takiej większej. Każdy rodzic zna swoje dziecko i wie jakie ma potrzeby, więc też są zapytania: Czy po prostu w takiej małej szkole byłaby szansa na to, żeby te dzieci mogły się kształcić? Myślę, że też takim argumentem przemawiającym „za” jest fakt, że otwierając szkołę integracyjną, w każdej klasie oprócz nauczyciela, który prowadzi dane zajęcia jest zatrudniony nauczyciel współorganizujący, a jest to jeden nauczyciel do 5 dzieci. Więc, to też nam jakby generuje niższe koszty. Zdecydowanie niższe koszty zatrudnienia kadry. Moja kadra, która dzisiaj liczy 24 osoby, tak naprawdę 13 z tych nauczycieli posiada już kwalifikacje do pracy z osobą z niepełnosprawnościami. Pozostała część kadry wyraziła chęć dokończenia się, zdobycia wiedzy, uzupełnienia tych swoich kwalifikacji, więc są otwarci na współpracę. Jeszcze jednym bardzo ważnym myślę argumentem jest fakt, że gdyby się udało, gdybyśmy pozyskali te dzieci, to zawsze dowiezienie dzieci do Cychr do szkoły nawet jeśli, to miałyby być tak zwany przejazd specjalny jest zdecydowani tańszy, a niżeli wozić dzieci np. do Barlinka. I co najważniejsze? Mówiąc tak już potocznie subwencja, bo dzisiaj nazywamy, to potrzebami oświatowymi zostaje u nas, a nie w innej szkole, innej gminie. Wychodzę tutaj z propozycją. Liczę tutaj na dyskusję i Państwa przychylność. Moje oddziały w tej chwili liczą taką ilość dzieci, że bez żadnego problemu jestem w stanie do każdego oddziału dołożyć po 5 dzieci niepełnosprawnych i szkoła będzie świetnie funkcjonować.

Radny Mateusz Obielak zwrócił się z zapytaniem do Kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Pani Ewy Świderskiej. Czy ma Pani informację, ile w tym roku szkolnym dowozimy dzieci do „Bratka”?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świderska poinformowała – do „Bratka” i Myśliborza 43 osoby. Trzydzieści kilka jest do „Bratka”. Tylko musimy pamiętać o tym, że te starsze dzieci, które się już tam zaaklimatyzowały, to chyba raczej ciężko nam będzie te dzieci wyrwać. Będziemy musieli pomyśleć o tych dzieciach, które mamy w tej chwili w oddziałach przedszkolnych i w tych pierwszych najmłodszych klasach. Ponieważ takie dziecko, jeżeli już zafunkcjonowało, w tym środowisku poznało swoich opiekunów, wychowawców, terapeutów, fizjoterapeutów, to ono jest bardzo wrażliwe na wszelkie zmiany. My widzimy nawet jeżeli chodzi o zmianę w transporcie, jeżeli zmieni się opiekun, to jest bardzo długi proces przystosowania się dziecka do nowego środowiska. To co Państwo otrzymali w materiałach, ta ilość dzieci wymagająca specjalnych warunków i specjalnej opieki wzrasta z roku na rok i myślę, że powinniśmy pochylić się właśnie nad tym tematem.

Radny Mateusz Obielak zwrócił się z zapytaniem do Kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Pani Ewy Świderskiej. „Bratek” i ta szkoła w Myśliborzu są, to szkoły integracyjne czy specjalne?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świderska poinformowała – TPD prowadzi szkołę dla takiej młodzieży starszej ja, to tak nazywam, natomiast „Bratek” jest to ośrodek. Szkoła jest szkołą, ale tak naprawdę tam są fizykoterapeuci, terapeuci. Ja nie chcę w tej chwili wchodzić w kompetencje „Bratka”, ale proszę pamiętać, że „Bratek” jest placówką niepubliczną. „Bratek” zaczynał, że tak powiem brzydko od zera, a propos, żeby wiedzieć, że jeżeli się coś buduje, to nie liczymy na to, że będziemy mieli od razu jakieś wielkie kokosy, ale trzeba zacząć, pokonać ten pierwszy próg i pierwszy stopień, żeby coś później osiągnąć.

Radny Mateusz Obielak zwrócił się z zapytaniem do Kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Pani Ewy Świderskiej. Teoretycznie, jeżeli takie miejsca, klasy integracyjne w Szkole Podstawowej w Cychrach zostaną utworzone, to rodzic w dalszym ciągu ma prawo wyboru, gdzie puścić swoje dziecko. Jako gmina, czyli będziemy musieli oddać tę subwencję za dzieckiem? Czyli w dalszym ciągu będzie mógł oddać, to dziecko do „Bratka”, a nie będzie musiał oddać do Cychr?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świderska poinformowała – tak, oczywiście, bo ma prawo wyboru. Tylko proszę pamiętać o jednej rzeczy. My już w tej chwili w SP1 i w Przedszkolu nr 1 funkcjonujemy z oddziałem integracyjnym. Oddział integracyjny w szkole ma nadal swój obwód. Szkoła integracyjna jest bez obwodu. Czyli przyjmujemy wszystkie dzieci, które chcą chodzić do naszej szkoły, nawet jeżeli pochodzą spoza gminy, bo to jest później też dla nas potrzeba oświatowa.

Radny Tomasz Kulbicki zwrócił się z zapytaniem do Kierownika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Pani Ewy Świderskiej. Czy stworzenie tej szkoły integracyjnej w Cychrach nie wiązałoby się też, że tak jak w „Bratku”, musielibyśmy też stworzyć tych terapeutów i te inne, oprócz tej całej nauki, te specjalne potrzeby też musimy zapewnić. Jak to jest?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świderska poinformowała – szkoła integracyjna, a szkoła specjalna, to jest za duża różnica. W tej chwili też mamy w normalnych szkołach dzieci z upośledzeniem głębokim, które mają tak zwane indywidualne zajęcia. Jeżeli jest, to upośledzenie głębokie to zajęcia prowadzone w domu danego dziecka. Natomiast szkoła

integracyjna jak sama nazwa mówi integruje środowisko, to nie jest szkoła specjalna, a ośrodek jest specjalny.

Radny Tomasz Kulbicki zapytał – chodzi mi o, to czy tworząc tą szkołę nie będzie tak, że ci uczniowie i tak pojedą do „Bratka”, bo tam mają kompleksową opiekę?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – to co mówiłam, musimy zaryzykować. Na pewno część dzieci pójdzie dalej do „Bratka”, ale my mamy gro dzieci, które są w naszych szkołach, w naszych przedszkolach, które możemy pozyskać właśnie do tej placówki.

Radny Tomasz Kulbicki zapytał – one takie zajęcia mają też w innych placówkach dębnowskich, mi nie chodzi o samą szkołę tylko o tych terapeutów. Jakies dodatkowe zajęcia one też mają?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – dzieci oprócz tego, że mają bogate wsparcie zresztą Państwo widzą, bo wydajemy na to pieniądze, to korzystają też z innych usług np. jest wczesne wspomaganie rozwoju, które jest prowadzone w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, są też inne zajęcia - logopedyczne, są projekty Za Życiem. My tu nie wchodzimy w kompetencje innych placówek, mogą się rozwijać szeroko.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – takie placówki w Dębnie funkcjonują, bo Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna jest, tak?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – tak, w tej chwili jest, to jest wczesne pomaganie rozwoju, projekt Za Życiem prowadzony jest w poradni.

Dyrektor SP w Cychrach Joanna Łazorczyk poinformowała – tworzenie takiej szkoły z takimi oddziałami, to jest przede wszystkim też oszczędność na zajęciach indywidualnych, bo dzieci trafiając do szkoły integracyjnej nie realizują zajęć indywidualnych, które gro z tych dzieci w tej chwili w szkołach publicznych realizują i to jest też argument, który przemawia za.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zapytał – jak proceduralnie miałyby to wyglądać? Jaka jest procedura ewentualnie utworzenia szkoły integracyjnej? Jak, to jest rozłożone w czasie i czy są jakieś konkretne wymagania, które musimy spełnić, oprócz tych technicznych, jeżeli chodzi o podjazdy i tego typu rzeczy?

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – proces przekształcenia wiąże się z uchwałą sieci szkół. Szkoły nie likwidujemy, przekształcamy.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zapytał – a jak jest terminowo, to już od następnego roku szkolnego mogłoby funkcjonować? Czy, to jest jakaś perspektywa dłuższa?

Dyrektor SP w Cychrach Joanna Łazorczyk poinformowała – jeśli Państwo będą przychylni i damy radę. Rozmawiałam z Radą Pedagogiczną, jak najbardziej jesteśmy gotowi wystartować od września. Oczywiście tu też wszystko będzie zależne od tego, jak zdołamy dostosować infrastrukturę, co nam wykaże audyt, bo to jest też bardzo ważne. Szkoła jest parterowa, część jakby podjazdów w takich newralgicznych miejscach tam mamy. Także taka dostępność by była. Też, to będzie zależne jakie dzieci, z jakim rodzajem niepełnosprawności zostałyby zapisane do

klas integracyjnych. Natomiast myślę, że jesteśmy w stanie od września rozpocząć pracę w szkole integracyjnej.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak pytanie skierował do wszystkich Pań Dyrektorek – rozumiem, że część dzieci te, które teraz są w Szkole Podstawowej numer 1, 2 itd. te dzieci, które są tam z niepełnosprawnościami one jakby zostałyby przeniesione do szkoły integracyjnej? Czy, to jest jakby dwie różne rzeczy?

Głos z sali: Dwie różne rzeczy.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zapytał – czyli, to nie ma wpływu jakby na licznosc tych klas, które już mamy? Mówimy tylko o tych dzieciach, które ewentualnie dojeżdżają do innych miast, innych placówek w innych miastach? One jakby zostały w Dębnie? Żeby, to dobrze wyjaśnić.

Dyrektor SP w Cychrach Joanna Łazarczyk poinformowała – ja myślę, że tak, że na pewno nie możemy nikogo do niczego zmusić i tu będzie oczywiście wola rodzica. Kiedy już będziemy wiedzieli, że taka szkoła zostanie utworzona i taka szkoła zaczyna funkcjonować od września, wychodzimy z taką propozycją do rodziców i oczywiście, to rodzic decyduje. Ja myślę, że najbardziej będziemy tutaj upatrywać szansy w pozyskaniu takich dzieci wśród obecnych rodziców dzieci przedszkolnych, które przyszłyby do klasy pierwszej, ale też proponujemy, to oczywiście rodzicom dzieci starszych, bo być może wyraziliby taką chęć i taką wolę, tym bardziej, że tak jak mówię jest, to miejsce bardzo dogodne, jeśli chodzi o samą infrastrukturę placówki, ale też całe jej otoczenie, ale też przede wszystkim lokalowo mamy taką możliwość, żeby takie dzieci przyjąć.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak pytanie skierował do Dyrektorów Przedszkoli. Czy nie byłoby sensownym, żeby przeprowadzić taką ankietę wśród tych rodziców? Czy jakby taka placówka była w Dębnie, to czy oni byliby skłonni do tego, aby te dzieci zapisać w Dębnie?

Dyrektor SP3 w Dębnie Małgorzata Matkowska poinformowała – ja jestem dyrektorem największej szkoły w Dębnie i aktualnie mam np. jedno dziecko niepełnosprawne, które wymaga właśnie wózka inwalidzkiego i moja szkoła nie jest szkołą dla tego dziecka. Myślę, że tak są dwie rzeczy. Jeżeli będzie zagwarantowany dla rodziców transport z gminy, to wtedy właśnie warto zaryzykować, bo myślę, że rodzic dziecka niepełnosprawnego, gdzie teraz u mnie nie jest, to zbyt komfortowe, bo mieszczą się lekcje w jednej klasie, może z chęcią, a może przemyśli sprawę, żeby jednak dowozić do mniejszej szkoły. Druga sprawa, to też dzieci z niepełnosprawnościami intelektualnymi. Mam też takie dzieci i im naprawdę jest ciężko w dużym budynku. Gdyby była taka możliwość i byłby ten transport, to myślę, że kilku rodziców przemyśli, a później drugie podejście nasze pedagogów do tego, aby przekonać rodzica. Na początku na pewno nie będzie różowo. Jak szkoła zacznie działać, będzie tam np. dwoje, troje, pięcioro dzieci i będzie dobra atmosfera, to w czasie roku szkolnego będzie się to wszystko działo, ruch szkolny trwa cały rok.

Głos z sali: Ryzyko trzeba podjąć.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – tak, oczywiście tutaj nie podlega żadnej dyskusji tylko też musielibyśmy mieć informację chociażby takie jak wyliczenia kosztów, czy audyt na kiedy on by ewentualnie był, bo musimy się też opierać na jakiś konkretniejszych przewidywaniach i konkretniejszych przeliczeniach. Myślę, że sam pomysł w sobie jest świetny, osobiście takie jest moje zdanie. Dwa wnioski mi się nasuwają – to

jest to, co przed chwilą powiedziałem i drugi wniosek, to na kiedy byłby ten audyt, to znaczy jakie trzeba by poczynić kroki, żeby dostosować szkołę? Myślę, że to nie będą jakieś wielkie koszty zwłaszcza, że z PFRONu można na te rzeczy coś wyciągnąć. Pani Kierownik - takie dwa wnioski mi się nasuwają na kolejną komisję.

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – wstępne założenia po wstępnych rozmowach, to jest czas 30 dni na przygotowanie tej informacji.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – czyli moglibyśmy spotkać się i porozmawiać gdzieś za około ponad miesiąc, żeby na spokojnie te materiały przygotować.

Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Ewa Świdorska odniosła się do wcześniejszego pytania Przewodniczącego Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcina Krzysiaka. Ja bardzo, to podkreślam, bo jeżeli chodzi o podjęcie uchwały odnośnie przekształcenia, to myślę, że ta uchwała, ta procedura jest taka sama, środowisko musimy zawiadomić, czyli zawiadomić rodziców, te placówki itd. Proszę zauważyć, że to nie jest proces likwidacji szkoły tylko przekształcenia placówki.

Dyrektor Przedszkola nr 1 w Dębnie Katarzyna Kruczyk poinformowała – jeżeli mam odpowiedzieć, ile np. na następny rok mam dzieci niepełnosprawnych po to, żeby trafić do klasy integracyjnej w Cychrach, to mam dwie grupy pięciolatków i sześciolatków. Nie do końca jestem pewna, ile pięciolatków, ile sześciolatków. Między trzy, a pięcioro dzieci niepełnosprawnych z tego rocznika, który miałby iść od września do pierwszej klasy, tyle dzieci niepełnosprawnych u mnie jest. Największy rocznik, to jest, który urodził się w 2021 roku i w tym roczniku mam około 14 orzeczeń, to są obecne czterolatki, czyli za dwa, trzy lata dzieci poszłyby do pierwszej klasy. Jest to jedyny rocznik, w którym w każdej grupie jest po czworo, pięcioro dzieci niepełnosprawnych.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – jest, to na pewno sporo takich dzieci z potrzebami i będzie ich na pewno więcej z każdym rokiem.

Dyrektor Przedszkola nr 1 w Dębnie Katarzyna Kruczyk poinformowała – ja, to mogę wyliczyć dokładnie, ile z każdego rocznika mam opinii i orzeczeń. Pani Dorota również, tylko Pani Dorota ma chyba jedno czy dwa, jest mało, a u mnie na dzień dzisiejszy gdzieś 20.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – czyli na następną komisję prosilibyśmy o przygotowanie. Czyli w dwójce mamy mniej?

Dyrektor Przedszkola nr 2 w Dębnie Dorota Ulicz poinformowała – jedno na chwilę obecna.

Radny Mateusz Obielak poinformował – chciałbym bardzo serdecznie podziękować Pani Dyrektor za tą propozycję i uważam, że wbrew temu, co wcześniej powiedział Pan Tomek te komisje są bardzo potrzebne, już ta 40 minutowa dyskusja na ten temat jest tego efektem i te wnioski, które miałyby być przygotowane oraz materiały na kolejną komisję, więc podtrzymuję swoje pierwsze zdanie, że te komisje są bardzo potrzebne do wypracowania jakiś wniosków i jak widać na tych komisjach da się wypracować wbrew temu, co wcześniej słyszeliśmy.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – Panie Radny właśnie mi o to chodzi, o konkretne jakieś propozycje takie, które padły właśnie, o to mi chodzi. Jednak bym oczekiwał, także od Pana

Burmistrza, co dalej, żebyśmy pracowali na konkretach. Tu Pani wyszła można powiedzieć z pomocną ręką. Bardzo fajny pomysł i my mamy nad czym debatować. Chcemy pracować na konkretach. Panie przygotowują materiały, to są konkrety.

Radny Mateusz Obielak poinformował – nie, wydaje mi się, że konstrukcja samorządu jest taka, że nie tylko Burmistrz, ale również Radni Rady Miejskiej są od pracy, a komisja jest miejscem pracy radnego i myślę, że tutaj pracujemy nad różnymi rozwiązaniami. Jeżeli Pan ma jakieś propozycje, to tak samo Pan Burmistrz mógłby przedstawić jakieś swoje propozycje, to jeśli Pan ma swoje, to niech Pan też przygotowuje, a jeśli Pan oczekuje, to niech Pan wyjdzie z jakąś swoją propozycją. Radny jest od pracy.

Przewodniczący Komisji poprosił o zachowanie spokoju i skupienie się nad konkretną bardzo dobrą propozycją od Pani Dyrektor.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – w pierwszej kolejności chciałbym, żeby dyrektorzy, tak samo jak i Związki Zawodowe, tak samo jak i Państwo, mamy w Radzie tutaj trzech nauczycieli. Wiedzą, mniej więcej co się łączy z oligofrenopedagogiką, co się łączy z orzeczeniami, z opiniami, wiedzą jakie tego są konsekwencje. Wiedzą, że jeżeli mamy dziecko z indywidualną ścieżką, rodzic się nie zgadza i prowadzimy zajęcia w szkole, albo przynajmniej powinni wiedzieć to, że mamy problemy z lokalami. To, co wynika z audytu jest założeniem takim powiedziałbym typowo demograficznym. Dzisiaj Pani Dyrektor przedstawiła możliwość funkcjonowania szkoły i uważam, że to jest też bardzo dobre też rozwiązanie w kontekście do dyskusji. Oczekiwałam z drugiej strony tak jak Państwo też widzieli, audyt został przedstawiony dla dyrektorów i tak samo dla Związków. Wszyscy wiemy, że demografia idzie po prostu po równi pochyłej i tak jak Państwu powiedziałem, z perspektywy 120 dzieci, jeżeli przyjmemy, że 20 będzie, to tak naprawdę będzie tylko 5 klas i od tego uciekać nie ma co. Ja oczekuję też i uważam, że to co przygotowała Pani Dyrektor mamy jeden problem, albo do rozważenia, albo do dyskusji. Z drugiej strony nie słyszałem też z perspektywy pozostałych szkół, poza szkołą SP3, czyli mówimy o tym, że Pani Dyrektor ma problem z tym, że z perspektywy dzieci z niepełnosprawnością ruchową jest ciężko sobie z tym poradzić i to wiem, z pozostałych szkół takiej informacji nie posiadam. Uważam, że jeżeli chodzi o przedstawienie jakichkolwiek propozycji, to chciałbym też usłyszeć, że patrząc na to, że lawinowo mamy opinię i orzeczenia, to w jaki sposób jeden czy drugi dyrektor chciałby rozwiązać ten problem w kontekście tego, że te dzieci też są na różne godziny, bo to też nie jest kwestia tego, to mówimy o pracy z tymi dziećmi, ale tak samo i o tym, że trzeba ten plan jakąś dodatkowo ułożyć. Jeżeli byśmy tak patrzyli tylko i wyłącznie na to, że w założeniu audytu była kwestia połączenia dwóch szkół, to też bym oczekiwał tego, że jeżeli chcemy w jednej szkole zrobić więcej tych sali dla dzieci z tymi specjalnymi potrzebami to uważam, że po prostu powinniśmy, to też wspólnie wypracować. Nierobienie nic, czyli czekanie tylko i wyłącznie, nie jest żadnym rozwiązaniem i to Państwo wiedzą. Powiedzenie, że Burmistrz powinien przygotować, odpowiadam od razu z demografią i matematyką dyskutować nie będę. Mamy plan wyjściowy, który mówi jak wygląda, to w następnych latach. Widzimy, że generalnie nawet teoretycznie bym odpowiedział z perspektywy dwóch przedszkoli jesteśmy w stanie w jednym pomieścić dzieci. Ja nie usłyszałem od nikogo żadnej propozycji na to, żeby przebudowę zrobić albo żebyśmy mogli się zastanowić nad tym, żeby te zindywidualizowane ścieżki czy klasy integracyjne czy grupy integracyjne, żebyśmy mogli, to razem w jednym przedszkoli ugryźć i mieć na to plan. Uważam, że dyrektorzy i osoby powiązane z oświatą naprawdę tą wiedzę posiadają i nie dziwię się, że Pan Tomek tej wiedzy nie posiada i oczekiwałby czegoś więcej, ale z drugiej strony od samego początku zależało mi bardzo na Zespole, który wypracuje wspólnie jakiejkolwiek propozycje. Z tematem borykamy się bodajże chyba od maja i wracam na zasadzie, dla mnie konkluzja jest jedna, audyt wykazał, to w jaki sposób

powinniśmy procedować szkoły. Chyba, że Państwo składają wniosek, że utrzymujemy to w tej formule jakiej jest. Tu mi bardziej chodzi o to, żeby też dyrektorzy zmobilizowali się tak samo do tego z perspektywy tych problemów, które my dzisiaj widzimy indywidualne ścieżki, orzeczenia, opinie, rosnące ilości tych dzieci, to nawet z perspektywy przedszkola, w którym potrzebujemy dodatkowe miejsca, wołałbym w drugim też to wygenerować i tego oczekiwałem od dyrektorów i po pół roku mam tylko jedną odpowiedź i drugą od Pani Dyrektor ze SP3, która mówi, że ma z tym problem, czyli z niepełnosprawnością ruchową, to oczekiwałem w drugą stronę czyli dalej mówimy o tym czy, to byłaby Szkoła Podstawowa nr 1, 2, że po prostu szukamy rozwiązania na to, żeby te dzieci też pomieścić i miały te godne warunki i razem mogły dalej się kształcić, a nie łątać to dziurami, że my 10 października dowiadujemy się, że dziecko ma orzeczenie, a my już wszystkie sale i nauczycieli mamy zajętych. Widzimy z perspektywy tych problemów, które się dzieją to, co powiedziała Pani Dyrektor z perspektywy z niepełnosprawnością, ja chciałbym, żeby rozwiązywać ten problem ogólnie oświatowy, a nie tylko i wyłącznie jednej czy drugiej szkoły, żeby te dzieci przyjąć do placówki z niepełnosprawnościami gotowymi do tego, żebyśmy mogli połączyć czy w klasę integracyjną, czy w grupy, które mają zbieżność dzieci i można by było realizować te zadania, ale do tego potrzebuję też dyrektorów. Wiecie dobrze, że my realizując te zadania i łącząc nawet w grupy, to powinniśmy działać wszyscy wspólnie po to, żeby tych kosztów dodatkowych nie generować. Każdy z rodziców chce, żeby dziecko uczyło się indywidualnie, ale jeżeli jest to zbieżne z jednym, drugim, trzecim orzeczeniem i możemy zrobić grupę, to naszym obowiązkiem, Państwa jako Dyrektorów i mnie jako Burmistrza z tej drugiej strony jest to, żebyśmy z jednej strony zapewnili jak najlepsze warunki dla dzieci, ale mi zależy na samym końcu na tym, żeby to funkcjonowało, bo nawet z prostej perspektywy 7 osobowa grupa nie pogra sobie w siatkówkę, a z drugiej strony po prostu też utrzymujemy dalej tą samą liczbę nauczycieli, idziemy w kierunku, że to jest jedna grupa, która funkcjonuje, ale chcielibyśmy, żeby nasze dzieci rozwijały się. Jeden z wniosków, który jest do analizy i możliwy, czyli jest ta szkoła, ale tak samo oczekuję od Państwa Dyrektorów, zobaczcie dostaliście audyt, jedynie co argumentem było, albo niektóre z nielicznych rzeczy, metry kwadratowe sprzętaczek. Pomysł rewelacyjny na rozwiązanie problemu. Nie usłyszałem żadnej propozycji z perspektywy nawet dzieci z niepełnosprawnością, bo uważam, że te dzieci też nie można zostawić samych sobie, a my po prostu później jak nam przychodzą nowe, następne, to my mamy później problem z umieszczeniem ich. Chyba, że się myślę, ale z tych wniosków, które składają do nas i ja widzę jakie problemy mamy z kadrą, to widać ewidentnie, że to jest jeden z aspektów, który jest mocno do przeanalizowania. Bo populistycznie powiedzieć zostawiamy tak, możemy zostawić, nie ma żadnego problemu i Radny, który jest dyrektorem siedzi i się śmieje, a uważam, że z perspektywy nauczyciela, byłego burmistrza i generalnie funkcjonowania szkoły, wnioski też powinny wypłynąć Panowie od was. Nie mówię tutaj nic złośliwie. Zespół był powołany po to, żeby wypracować wspólnie założenia czy problemy, z którymi się borykamy.

Hałas na sali. Burzliwa dyskusja pomiędzy Burmistrzem Dębna Wojciechem Czepulkowskim, a Radnym Grzegorzem Kulbickim.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poprosił o spokój na sali.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – odpowiadamy wszyscy za funkcjonowanie oświaty i trzeba zrobić pomysł na, to wspólnie odnośnie tego jak należy te zadania realizować. Jest to tylko chęć znalezienia wspólnie rozwiązania. Spotykamy się któryś raz z kolei i z jednej strony Zespół nie chciał, mamy komisję i chciałbym, żebyśmy na komisji znaleźli wspólnie na, to rozwiązanie.

Przewodniczący Komisji zarządził **10 minut** przerwy.

Przerwa (16:24-16:35)

Przewodniczący Komisji wznowił posiedzenie po przerwie.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszka Myszcyszyn-Węgier poinformowała – w sierpniu składałam wniosek i jakoś to mi umknęło, bo przy okazji całej restrukturyzacji, co pewnie nas czeka mówiłam o tym, że dobrze by było zrobić elektroniczne przyjmowanie dzieci do szkół, przedszkoli, żłobków. Te dzieci wtedy nam nie będą uciekały i podobnie też myślę o kadrze nauczycieli, bo przy tych problemach, które wszyscy znamy, że chodzi o orzeczenie. Ja wiem, że Panie Dyrektorki się ze sobą komunikują jednak, gdyby to było, kadra jakoś scentralizowane wtedy byłoby łatwiej przesunąć nauczyciela nawet dając mu nadgodzinę. Ja kiedyś usłyszałam taki zarzut „nie każdy ma prawo jazdy”, ale niekoniecznie jak nauczyciel dojedzie, to interesuje. Natomiast chyba łatwiej byłoby zamiast szukać i zatrudniać kogoś z zewnątrz, łatwiej byłoby przesuwac też nauczycieli. Dlatego ja już o tym mówiłam w sierpniu. Wiem, że takie elektroniczne systemy rekrutacji istnieją, działają w ościennych powiatach, gminach itd., to by na pewno usystematyzowało wiele spraw. Nazwiska by się nie ponakrywały, nie pouciekałyby, łatwiej byłoby tym zarządzać.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – może ewentualnie w takim układzie wniosek o to, żeby zobaczyć, ile taki eduVULCAN kosztuje, on w Gorzowie funkcjonuje rzeczywiście.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszka Myszcyszyn-Węgier poinformowała – ale pracujemy na LIBRUSIE.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – jeżeli LIBRUS ma, to może być LIBRUS, tu nie ma żadnego znaczenia, bo one i tak działają całkowicie w dwóch różnych segmentach.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – Szanowni Państwo, to nie jest tak, że my dyrektorzy, którzy się nie odzywamy, nie podejmujemy działań w tym kierunku, żeby coś zrobić dla tych uczniów, dzieci, które są z niepełnosprawnościami. Jesteśmy już w programie szkół z klasami integracyjnymi i ta klasa u nas funkcjonuje od września. Mamy w tej klasie 18 uczniów. Nie powiem, że się łatwo w takiej klasie pracuje, nawet jak są dwie osoby włącznie z nauczycielem współorganizującym proces kształcenia, to nie jest łatwo. Natomiast trudną sprawą jest to, żeby pozyskać w takiej klasie, gdzie są dzieci z orzeczeniami, gdzie możemy mówić o klasie integracyjnej, wszyscy rodzice muszą wyrazić zgodę na naukę uczniów w tejże klasie. Nie jest to łatwą sprawą. Na nasze dwie klasy, które mamy u siebie w jednej jest 24 uczniów w drugiej jest 18, nie było to łatwą sprawą, żeby pozyskać zgodę od wszystkich rodziców. Dalej wśród rodziców funkcjonuje takie stwierdzenie, że klasa integracyjna, to jest klasa specjalna. Przekonanie ciężko wyrugować u tych rodziców i uzyskać zgodę na to, żeby dziecko mogło się uczyć w takiej klasie razem z dziećmi z niepełnosprawnościami. Także, to nie jest takie proste, żeby utworzyć klasę integracyjną mimo naszych wielkich chęci. Mamy takie zgody, ale powtarzam nie są, to wszyscy. Natomiast zanim robiliśmy podział uczniów na klasę integracyjną i klasę uczniów bez żadnych, trudno też powiedzieć, bo są też opinie, ponieważ nie ukrywam jesteśmy też w takim obwodzie, gdzie 5 uczniów w tejże klasie stanowi już granicę, natomiast są też w tej klasie niby nie integracyjnej są też osoby z opiniami. Więc ciężko uzyskać zgody od rodziców, nawet jeżeli będziemy mieli, nikogo nie zmusimy, żeby ktoś podpisał taką zgodę, żeby jego dziecko uczęszczało do klasy integracyjnej i tu jest wielki problem. Akurat tak

się złożyło, że mieliśmy możliwość utworzenia drugiej klasy, gdzie nie jest to klasa integracyjna i dzieci tych rodziców, których nie wyraziły zgody na naukę swojego dziecka w klasie integracyjnej się znalazły, tu trzeba się nad tym zastanowić. Mamy również w innych klasach starszych jest, to program pilotażowy. Wicedyrektor był na spotkaniu w Kuratorium odnośnie tworzenia klas integracyjnych i szkół z klasami integracyjnymi. Będzie, to się odbywało dalej w ramach takich warsztatów, gdzie będą pokazywane umiejętności, metody pracy z uczniami i nauczycielami współorganizującymi kształcenie. Z kadrą nie jest najgorzej, owszem są problemy, ale tak jak wykazywałyśmy wszystkie Panie Dyrektorki, że są potrzeby do pracy z takimi dziećmi z potrzebami edukacyjnymi. czyli oligofrenopedagogika, większość nauczycieli już posiada i dalej chcą się kształcić w tym kierunku, uzupełniać swoje umiejętności. Nie mogę ukrywać, że nie będzie takich uczniów więcej, bo tak jak widzimy ruch jest bardzo duży, my mamy w swoim obwodzie RPOT, z którego praktycznie każde dziecko przychodzi z jakąś głęboką raną do nas i będą te dzieci, bo tak jak rozmawiałam z Panią Dyrektorem RPOTu - powiedziała, że większość tych uczniów, naszych przyszłych uczniów to są dzieci, które gdzieś wracają od rodzin zastępczych już, nie jakieś sieroty tylko z rodzin zastępczych. Problem będzie pewnie narastał, będzie ich coraz więcej, bo my jako SP1 taki mamy obwód, a nie inny więc mamy w swoim obwodzie RPOT i tę część za rzeczką, więc tu się na razie nie rozwija, nie budują się mieszkania jednorodzinne czy domki jednorodzinne, gdzie dbają powiedzmy rodzice w taki czy inny sposób, ale są to dzieci dopilnowane. Mamy ul. Setną, która też nas zasila. W szkole podstawowej będziemy w przyszłym roku również prowadzić naukę i próbować przekonywać rodziców, żeby wyrazili zgodę na udział ich dzieci w takiej klasie integracyjnej. Starsze klasy przydałoby się przekształcić, prawie każdą jedną klasę w klasę integracyjną. Bez wsparcia praktycznie jest być może o ile dobrze kojarzę 3 klasy, gdzie nie ma nauczyciela współorganizującego pracę. Także, to nie do końca jest takie łatwe do zorganizowania. Także tutaj trzeba naprawdę się pokłonić w kierunku rodziców, bardzo mocno ich przekonywać, żeby chcieli puścić swoje dzieci do takiej klasy integracyjnej, gdzie pokutuje to przekonanie, że jest to klasa specjalna. Takie były też jakieś przekonania i pozostałości po tym, że jak idzie dziecko do poradni, to już jest specjalnej troski. Mamy też uczniów, którzy są powiedzmy u nas w szkole. Są to niepełnosprawności umiarkowane i tu w tym kierunku powiedziałabym, że trzeba bardzo dużo pracy zarówno z rodzicami jak i z nauczycielami i z tymi uczniami, żeby oni mogli funkcjonować w takiej szkole jak nasza szkoła. Każdy autysta jest inny, a każdy bodziec jest dla nich bodźcem czasami nie do rozwiązania.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się z pytaniem do Pani Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwony Szostowskiej - czy nie lepiej byłoby zastanowić się nad tym, żeby zrobić dajmy na to zmienić obwody i zrobić zespół szkół dwóch i część tych dzieci, z którymi możemy łączyć w grupy czy realizować zadania, nie łatwiej by było nam wtedy przyznać jakieś pomieszczenia i spróbować zrobić to z większą ilością dzieci? Bo tak jak mamy orzeczenie, możemy do 5 osób zrealizować dajmy na to język polski, a mamy takie grupy, że mamy dajmy na to 2 osobowe i czy nie byłoby lepszym rozwiązaniem w momencie, kiedy posiadamy zasób w danej szkole więcej tych dzieci, czyli bym powiedział w połączeniu, że wtedy by było rozwiązaniem, że 5 osób by wychodziło i z automatu mielibyśmy jedną grupę pięcioosobową, a nie dwuosobową, bo dajmy na to orzeczenie nie jest zbieżne w jakiś tam aspektach.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – tak, pewnie byłoby taniej, ale od wieków na oświacie nikt nie zarobił, więc my tutaj też pewnych rzeczy nie przeskoczmy. Nie każdy autysta, czy nie każdy uczeń z daną niepełnosprawnością przypisany do grupy pięcioosobowej, w której możemy realizować może być razem.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się z pytaniem do Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwony Szostowskiej - to na podstawie czego Pani Dyrektor tak twierdzi?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – na podstawie orzeczeń i własnych spostrzeżeń, bo tak jak mamy kilkoro takich uczniów na poziomie założmy drugiej czy trzeciej klasy, próbowaliśmy owszem połączyć np. dwie nasze uczennice, gdzie jeden nauczyciel przy nawet tych dwóch uczennicach nie jest w stanie zapewnić im bezpieczeństwa.

Dyskusja pomiędzy Burmistrzem Dębna Wojciechem Czepulkowskim, a Dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwoną Szostowską w temacie orzeczeń, opinii wydawanych przez poradnię psychologiczno-pedagogiczne w procesie indywidualnego nauczania, łączenia dzieci w grupy zalecone przez specjalistów.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – w placówce dajmy na to w SP1 mamy tylko dwoje dzieci, które pod tym względem możemy połączyć, a można by było dajmy na to też z SP2 wziąć dwójkę jeszcze dodatkowych dzieci.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – pod warunkiem, że się rodzice zgodzą.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwony Szostowskiej - nie, bo orzeczenie pozwala nam na to i Pani dobrze o tym wie, że w orzeczeniu, jeżeli jest możliwość połączenia, to my też tak robimy. Rodzic generalnie i mam parę przykładów takich, były przeprowadzone rozmowy bezpośrednio z rodzicami i to uważam, że to jest sukces dyrektora czy nauczyciela, który te zadania realizuje, że namówił rodziców i powiedział, że wspólnie i dla dziecka i zgodnie z opinią warto by było połączyć nawet ze względów socjologicznych, czyli po prostu wychowywania w większej grupie niż tylko w jednej. Ja tutaj bazuję tylko i wyłącznie Pani Dyrektor na faktach nie na fantastyce, czyli jeżeli w opinii mam taki zapis, to chciałbym, żebyśmy po prostu spróbowali to też zrealizować, czyli połączyć.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – w wielu przypadkach tak robiliśmy, staraliśmy się tą grupę do 5 osób połączyć, ale proszę mi wierzyć, że niektóre osoby razem po prostu nie mogą funkcjonować.

Ponowna dyskusja pomiędzy Burmistrzem Dębna Wojciechem Czepulkowskim, a Dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwoną Szostowską w temacie orzeczeń, opinii wydawanych przez poradnię psychologiczno-pedagogiczne.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – bardziej mówię w znaczeniu tego jak z perspektywy orzeczeń i opinii. Nawet jeżeli mam jednego rodzica z dzieckiem np. afazją mowy i uzgadnia się z nim na spokojnie, że po prostu drugi język nie jest potrzebny, to mimo tego, że rodzic wnioskuję, to po dobrych rozmowach i wytłumaczeniu okazuje się, że sam rodzic świadomie z tego rezygnuje. Ja wiem, też jestem świadomy tego, że nie zawsze rodzice są w stanie zrozumieć aspekty orzeczenia czy opinii, ale myślę, że samo założenia tego w jaki sposób chcielibyśmy rozwiązywać problemy i dzieci z sobą łączyć, będzie z jednej strony łatwiejsze, jeżeli będziemy mieli na tym samym poziomie czy podobne dzieci w jednej grupie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – z pewnością. Do 5 osób jak najbardziej można łączyć. Poradnia przesyła nam informację i staramy się tak jak najbardziej robić. Pytanie - na ile byłoby to logistycznie udane, żeby można było dopasować plan zajęć ucznia z SP3, SP2 i SP1, gdzie można by było połączyć w jedną grupę do 5 osób i mieć w jednym budynku?, może w naszym budynku socjalnym, gdzie być może jest jedna sala wolna na przykład, ale to wchodzi w grę jeszcze nauczyciele, którzy mogliby przychodzić z jednej, drugiej czy trzeciej szkoły. Nie wiem jak, to logistycznie rozegrać. Tu nad tym trzeba byłoby się pokłonić, a myślę, że możliwości są naprawdę bliskie chyba zeru.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwony Szostowskiej. Pani Dyrektor, jeżeli zrobilibyśmy zespół, to w automacie mamy wszystkich nauczycieli w jednym „worku”, zgadza się?

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – tak, tylko „teleportować się” ciężko z SP1, SP2 czy SP3, gdzieś do jakiegoś jednego miejsca.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi Pani Przewodniczącej Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszki Myszczyżyn-Węgier – uważam, że naszym obowiązkiem z perspektywy oświaty i funkcjonowania gminy jest przede wszystkim zapewnienie dobrego rozwoju dzieci i kształcenia dzieci, to nawet z perspektywy już drugiej czyli nauczycielskiej w momencie, kiedy mamy kartę do wykorzystania, a to widać ewidentnie z perspektywy matematyki, fizyki czy chemii, gdzie widzimy problemy i z nimi też się borykamy. To z perspektywy zespołu czy funkcjonowania jako jednej placówki daje to łatwiejsze możliwości rozwiązania.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – myślę, że jeżeli przeliczyłoby się te grupy do 5 osób, po ilu uczniów jest w szkole nr 1, 2 i 3, to myślę, że oszczędności chyba nie byłyby zbyt duże, żeby połączyć to jakąś w jedną całość. Często ci uczniowie w poszczególnych klasach, na poszczególnych poziomach mają też inne godziny w między czasie lekcyjne, z których nie są zwolnieni i mają np. polski jako zajęcia w grupie do 5 osób, za moment po tym polskim jest plastyka, gdzie idą z klasą, za moment jest wychowanie fizyczne, gdzie też idą z klasą, a następna godzina, to jest matematyka, gdzie mają zajęcia w grupie do 5 osób. Więc nie wiem czy, to byłoby naprawdę takie łatwe, żeby połączyć wszystkie trzy szkoły czy nawet zespół w jedną taką całość, żeby tego ucznia, nie chodzi mi już o nauczycieli, bo nauczycieli pewnie dałoby się jakąś połączyć, zrobimy im okienek kilka i przejdą tu czy tam, damy radę, ale z uczniami. Tutaj ja tylko jestem po stronie ucznia i wiadomą sprawą jest, że czasami też nauczycieli nie ma, muszą posiedzieć chwilę, są nieobecni powiedzmy z powodu choroby, muszą posiedzieć chwilę w świetlicy czy czytelnicy, to też jest na pewno jakiś problem dla tych uczniów, żeby teraz przeszli z jednego budynku uczniowie klasy 5 do powiedzmy SP1 czy do zespołu SP1 i SP2 i klasa 6 przeszła w tym czasie. Kto będzie dbał o bezpieczeństwo czasie przerw, jak oni będą przechodzić? Jak ten plan ułożyć?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – ja uważam, że różnorodność zdań jest czymś wspinałym, czyli to, jeżeli przedstawiamy możliwości, to daje nam przynajmniej perspektywę rozwiązania problemu, który nazywamy dzisiaj demografią, ale też nikt nie powiedział i nigdzie się nie pojawiło, czy nie warto byłoby się zastanowić, czy z perspektywy jednej czy drugiej szkoły, żeby wydzielić pomieszczenia i dzieci, jeżeli mamy wszystkich w jednym obwodzie połączyć w jednej placówce. To jest do rozważenia. Uważam, że z drugiej strony czy stwierdzenie w kontekście tego czy byłoby taniej czy nie, nie dlatego też łącząc i dając możliwość tego, że opinia czy orzeczenie mówi jednoznacznie, to z automatu dobrze wiemy, że to

nie jest dwóch nauczycieli na dwie osobne godziny tylko, to jest jeden nauczyciel dla dwóch uczniów i tutaj też się zgodzimy.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – tak oczywiście.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – to jest do przeanalizowania w kontekście właśnie tego, żeby po prostu patrząc z perspektywy różnych orzeczeń, ale z możliwości i zbieżności, co przedstawia nam opinia czy też orzeczenie, daje nam możliwość połączenia tych dzieci. Pytanie jest dalej idące i tu się też zgodzę po części z Panią, że technicznie trzeba byłoby się nad tym zastanowić.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie Iwona Szostowska poinformowała – myślę, że ciężki orzech do zgryzienia, ale jak każdy orzech da się zgryźć.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – nierobienie nic nie rozwiązuje nam problemu.

Radny Łukasz Lewandowski zwrócił się do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego – wydaje mi się, że takie rzeczy, które Pan mówi w tym momencie o łączeniu, to są tylko możliwe w jednej szkole, te grupy. To faktycznie ze względów logistycznych byłoby kiepsko i nie zawsze te 5 osób może być ze sobą. Ktoś kto uczy to wie, że to są problemy i czasami jedno dziecko z drugim po prostu być nie może. Zapytał - gdyby powstała szkoła integracyjna w Cychrach to rozumiem, że klasa integracyjna np. w SP1 przestałaby istnieć czy dalej by istniała?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – zadaje Pan pytanie odnośnie informacji, którą powziąłem też dzisiaj. Po to się tutaj spotykamy, żebyśmy wypracowali razem wspólnie stanowisko. Ja wychodzę z założenia tak samo jak powiedziała Pani Dyrektor ze szkoły, czyli nasze podejście do tego, żeby były klasy integracyjne było naszym wyjściem kawałek dalej, żeby to uwzględnić. Czyli zobaczyć, jak to funkcjonuje i z jakimi problemami my się też borykamy. Jeżeli wychodzimy z założenia, że dzieci z niepełnosprawnością i mamy tutaj tą możliwość połączenia tej klasy integracyjnej, to po doświadczeniach roku możemy też powiedzieć bądź się zastanowić, czy z perspektywy Szkoły Podstawowej nr 1 lub 2, albo jakiegokolwiek innej nie warto byłoby się nad tym też zastanawiać. Dzisiaj ewidentnie widać, że jeżeli rodzic nie jest zainteresowany tą formą, niestety wtedy potrzebujemy drugą klasę, bo nie jesteśmy w stanie zrobić tego w szkołach wiejskich, czyli z automatu mamy dzieci z niepełnosprawnościami, którym dojdą indywidualne zajęcia bądź też dodatkowo pojawiają się dzieci z perspektywy opinii, orzeczeń, bo to też jest rzecz do przeanalizowania w kontekście jeżeli, to będzie siedmioosobowa klasa i trzy osoby będą miały orzeczenie i indywidualne, to my będziemy mieli klasę czteroosobową.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszka Myszczyżyn-Węgier poinformowała – my musimy też systematyzować coś, bo przepisy prawa mówią, że w klasie integracyjnej do osób z niepełnosprawnościami orzeczonymi może być 5, więc jedna klasa, to nie rozwiązuje problemu takiego, który my teraz mamy. My rozmawiamy o klasach integracyjnych tylko, że ja nie wiem czy nie ma sensu przemyśleć również klas terapeutycznych, bo to są właśnie typowo klasy dla uczniów z niepełnosprawnościami, tym bardziej że w klasie integracyjnej jest maksymalnie 5 osób w jednej klasie i nie można tego przekroczyć, do 20 uczniów klasa może liczyć sobie całość i to jest mała ilość. Ja powiem bardzo brzydką rzecz, najwięcej kosztuje uczeń ze sprzężeniem, głęboki i autysta i jeżeli ci uczniowie uciekają z Gminy Dębno, a to są najdrożsi uczniowie w subwencji, to te pieniądze idą do innych.

Jeżeli my pozwalamy na to i nie mamy oferty dla tych rodziców, w sensie my jako sieć szkół i nie przekonujemy ich zostać u nas, bo mamy klasę specjalną dla dziecka, to te pieniądze rzędu 12 000,00zł miesięcznie idą do Barlinka, a uczeń z niepełnosprawnością w stopniu lekkim, którego nie chce żadna szkoła specjalna, jest najtańszy i kosztuje dziesięć razy mniej, a ci uczniowie zostali w Dębnie w większości. To źle bardzo brzmi, że ja mówię o człowieku jako o pieniądzu, ale tak płynie subwencja, płynie za uczniem. Sprzężenia, głęboki i autysta, to są najdrożsi uczniowie. Natomiast uczeń lekki, to jest około 1000zł miesięcznie, to jest taka różnica, a uczniów lekkich my mamy najwięcej.

Głos z sali: są w Salezjańskiej Szkole.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszka Myszczyzyn-Węgier poinformowała – tak. Jest to społeczna Szkoła Salezjańska. Ja nie mam nic przeciwko tej szkole, bo sama ją tworzyłam, więc nie mam nic absolutnie, ale my też musimy myśleć o naszych etatach i o naszym funkcjonowaniu. Ja po prostu pokazuję, że musimy stworzyć ofertę dla rodziców, którzy mają dzieci z takimi orzeczeniami, żeby oni nie chcieli uciekać do Barlinka. Jeżeli tutaj, któryś z radnych pytał o zatrudnienie fizjoterapeutów, pewnie też trzeba by było, to przemyśleć.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – chciałbym nawiązać do tego co Pani powiedziała. Jakie są inne formy kształcenia takich dzieci w szkołach specjalnych, Pani mówiła o klasach terapeutycznych.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszka Myszczyzyn-Węgier poinformowała – kiedyś były specjalne, dzisiaj się nazywają terapeutyczne.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – czyli, to jest to samo. Czy jest jakaś w ogóle szansa, żebyśmy mieli jakąś szkołę u siebie w porozumieniu z powiatem. Powiat za to odpowiada, tak? Czy może „Bratek” chciałby rozszerzyć działalność i otworzyć placówkę w Dębnie, czy w okolicach Dębna? Czy ktoś na ten temat rozmawiał, na temat tworzenia szkół specjalnych? Jakie są możliwości i przeszkody?

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszka Myszczyzyn-Węgier poinformowała – ja myślę, że najlepszym rozwiązaniem, to byłoby przekształcić szkołę publiczną z oddziałami terapeutycznymi, z oddziałami integracyjnymi. Tu wcale nie trzeba przekształcać szkołę na szkołę specjalną, to jest koszt i bardzo dużo procedur i przekonanie rodziców. Natomiast jeżeli byłaby szkoła publiczna z takimi oddziałami tak jak mamy dzisiaj w SP 1, jesteśmy szkołą z oddziałami integracyjnymi, to wystarczy również zmienić statut za zgodą organu i stworzyć oddziały terapeutyczne i wyjść do tych rodziców, których dzieci są już w przedszkolach i zachęcić ich, pokazać. Ale co się z tym wiąże? Musimy mieć pomieszczenie, musimy mieć to świetnie wyposażone, bo nie czarujmy się „Bratek” jest stowarzyszeniem, oni funkcjonują świetnie, ale nie są szkołą, tylko my im wystawiamy świadectwa, oni uczą, ale nie mają uprawnień szkoły, im jest trochę łatwo. Natomiast my potem, to wszystko musimy przelać nie znając dzieci na papier i wystawić świadectwo jeszcze się własnym nazwiskiem pod tym podpisać. Więc ja myślę, że może w tę stronę, a nasza populacja jest coraz słabsza. Więc może w tę stronę, żeby te oddziały utworzyć w szkole publicznej, a nie otworzyć specjalnie szkoły specjalnej, bo ta szkoła tu jest, niedaleko. Ja naprawdę nie mam nic przeciwko Szkole Salezjańskiej dwa lata tam byłam, ale chodzi mi tylko o to, żeby nie wypuszczać

tych dzieci do „Bratka”, bo te pieniądze idą do „Bratka”, a gmina robi tylko przelew do Myśliborza, do „Bratka”.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi Radnego Tomasza Kulbickiego w kwestii prowadzonych rozmów. Myślę, że to już Pani Agnieszka rozwiązała. Generalnie organem prowadzącym jesteśmy my, jeżeli chodzi o przedszkola, żłobki i podstawówki. Nie widzę chyba bym powiedział tutaj podstaw, dla których to tak samo jak stowarzyszenie tutaj przy Mickiewicza prowadzi to samo, to różnica jest tylko taka, że subwencja, która wychodzi i mogłaby zostać u nas idzie tam na zewnątrz. Myślę, że po części Pani Dyrektor z Cychr też wyszła naprzeciw temu zadaniu. Myślę, że sugestią odnośnie terapeutycznego, to też trzeba byłoby przeanalizować i sądzę, że razem z dyrektorami dojść do jakiejś konkluzji i zastanowić się, co moglibyśmy z tym fantem zrobić. Bo dla mnie dzisiejsza dyskusja uważam, że poszła o wiele dalej i bardziej pozytywnie, mimo jakiś negatywnych odcinków w kierunku. Tak samo, jeżeli chodzi o klasy terapeutyczne, czy jeźlibyśmy taką potrzebę widzieli z perspektywy Cychr, to jednak wiąże to się też z nakładami, zmiany w budynku i to jest ta cała różnica, że SP3 nie daje nam takich możliwości, to tak samo jak każda szkoła starsza. Mówimy o tym, że to są już stare budynki, w których cokolwiek zmienić i dostosować jest mocno problematyczne, dają nam możliwość, te szkoły młodsze. Z perspektywy Cychr gdzie, to jest w szkoła bym powiedział nisko parterowa, gdzie dzieci mogą wjechać też na wózku inwalidzkim jest, to też dla nas rozwiązaniem, ale to jest następny etap naszej też dyskusji. Myślę, że dyrektorzy, czy razem my siadamy do stołu, to trzeba znaleźć w dwóch aspektach rozwiązanie: pierwszy, to demografia. Drugi to, że wprost proporcjonalnie do roku rosną nam orzeczenia i opinie, czyli jest tych dzieci coraz więcej. Myślę, że te sugestie co są, są do rozważenia, jeżeli chodzi o klasy terapeutyczne. Tak samo, jeżeli chodzi o kwestię integracyjną, bo też wolałbym utrzymać, ale tu zostaje element, o którym wspomniała Pani Szostowska, czyli w kontekście tego, że jednak dyrektorów obowiązuje też uchwała o obwodach i to jest następne zadanie, z którym powinniśmy się zmierzyć i zastanowić. Czyli obwody też w jakiś tam sposób mniej czy bardziej ograniczają ten przepływ tych dzieci, ale to jest element, który trzeba przedyskutować i podjąć tą decyzję, w którym też kierunku idziemy. Bo nawet jeżeli mielibyśmy zabezpieczyć i coś przebudować, to też musimy zabezpieczyć pieniądze.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – chciałbym wnieść o to, żeby zrobić jakąś analizę możliwości stworzenia klas terapeutycznych, jeżeli to miałyby być jakieś rozwiązanie. Bardzo bym prosił o przygotowanie na kolejną komisję danych szerszych analiz pod tym kontem. Jeżeli chodzi o szkoły, to się zgodzę, jeżeli chodzi o budynki szkoły, że w szkołę SP3 ciężko by było zrobić szkołę dla wózków inwalidzkich, ale myślę, że już budynki SP1 i SP2 są o tyle proste, przejrzyste, że wstawienie tam windy rozwiązywałoby tam problem z przemieszczaniem się dzieci. Jeżeli chodzi o klasy terapeutyczne, to prosiłbym o przygotowanie jakie to są koszty, jakie są możliwości, z czym to się wiąże, czy jesteśmy w stanie to zrobić i udźwignąć?

Dyrektor SP w Cychrach Joanna Łazorczyk poinformowała – w przypadku klas terapeutycznych, to nie jest taka prosta sprawa, bo my przede wszystkim musimy funkcjonować w taki sposób, że mamy dostępną bardzo dużą powierzchnię, jeśli chodzi o klasy. Tutaj przede wszystkim wiąże się, to z zatrudnieniem specjalistów, dietetyk, fizjoterapeuta, to są podstawy. Teraz też trzeba się zastanowić nad tym, czy jesteśmy w stanie pozyskać na tę chwilę takich specjalistów, to też niestety generuje dodatkowe koszty. Poza tym klasy terapeutyczne, to jest 4-5 dzieci i nikt więcej absolutnie, na danym poziomie i teraz do każdego takiego poziomu specjaliści, to jest gro specjalistów, którzy mogą pracować z tymi dziećmi. Często te dzieci nie uczą się tylko i wyłącznie przedmiotów stricte język polski, matematyka, plastyka itd. tylko, to jest takie blokowe uczenie, to jest zupełnie inny system, zupełnie inna praca. Także tu trzeba się bardzo mocno

zastanowić, żebyśmy też nie poszli o ten krok za daleko, a nagle się okazuje, że wygenerują się koszty bardzo wysokie.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – Pani Dyrektor i uważam, że to jest konkluzja dyskusji w kontekście tego, że Państwo jako dyrektorzy, czy tak samo jak ci ludzie, którzy mieli czas pracować też w szkole, szukamy dzisiaj rozwiązań, które przede wszystkim mają pomóc dzieciom, a później w kolejności zdecydować, co się wydarzy z perspektywy lat odnośnie demografii. Jeżeli konkluzją jest to, że klasa terapeutyczna jest ciężka do przeprowadzenia, to chciałbym tą informację z Państwem też przedyskutować i znaleźć też inne rozwiązania, które pomogą nam wyjść naprzeciw tym problemom, które mamy. Wiem na pewno z perspektywy klasy terapeutycznej, że chciałbym też z Państwem osobno to przedyskutować, bo widzicie trochę inaczej te rzeczy, które wiążą się z tymi założeniami. Z perspektywy dzieci z niepełnosprawnościami też w odniesieniu do tego, w jaki sposób są te zajęcia indywidualne prowadzone, też musimy otworzyć głowę i zastanowić się jak, to też zacząć realizować.

Burmistrz nawiązał do tematu demografii, dzieci niepełnosprawnych w przedszkolach, ilości opinii oraz orzeczeń z poradni i ilości pomieszczeń w budynkach placówek oświatowych.

Moja prośba, bo może to zabrzmiało źle w kontekście tego, że Burmistrz nagle stoi i atakuje rozwiązania czy zamknięcie tego na podstawie audytu. Nie, tu trzeba usiąść i naprawdę się zastanowić. To tak samo jakbym wolał wydzielić w jakiejś szkole dwa, trzy pomieszczenia czy więcej zrobić, a zrezygnować w jednej szkole z jednej klasy i zostawić jedną, a mieć dodatkowe pomieszczenia dla tych wszystkich dzieci z dysfunkcjami niż po prostu borykać się z tym, że dziecko ma zajęcia indywidualne w pokoju nauczycielskim. Ale bez takiej dogłębnej analizy, to my będziemy cały czas w tym samym punkcie.

Dyrektor SP w Cychrach Joanna Łazorczyk nawiązała do pytania Radnego Łukasza Lewandowskiego i zapytała – czy gdyby w SP w Cychrach utworzono szkołę integracyjną, czy nie byłoby takich oddziałów w Szkole Podstawowej nr 1? Tych dzieci jest tyle, że spokojnie takie dwie szkoły mogą funkcjonować i proszę zobaczyć szkoła w Cychrach jest w stanie przyjąć dzieci niedowidzące i dzieci np. poruszające się na wózkach inwalidzkich choćby dlatego, że jest dostosowana i jest to szkoła parterowa. W SP1 mogą funkcjonować dzieci z innymi problemami. Tych dzieci jest tyle, oby tej szkoły nie było za mało. Chciałabym się odnieść do tego zapisywania dzieci w sposób elektroniczny. Myślę, że jest to generowanie kolejnych kosztów, to jest moja opinia. Uważam, że jest to niepotrzebne, idzie to sprawnie.

Poruszyła kwestię zatrudnienia nauczycieli w placówkach oświatowych i porozumienia między dyrektorami w tych placówkach odnośnie zatrudnienia.

Radny Tomasz Kulbicki zapytał – o maksymalną pojemność szkół miejskich, bo teraz w perspektywie, którą można wyczytać do 2033 roku w SP2 będzie 340 dzieci, w SP3 prawie 330, w SP1 289 dzieci, a w tym momencie w SP3 jest prawie 600 czy było w tamtym roku 580 czy 590. Czy my możemy wygenerować te dodatkowe pomieszczenia dla tych chociażby klas terapeutycznych. Czy jesteśmy w stanie, żeby na przykład te dzieci zmieścić? Ile się dzieci w poszczególnych placówkach zmieści, jednozmianowo?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli przełożymy to na lata i niestety przyjmijmy wersję, że w następnych będzie tendencja (+ -) 90 dzieci, to teoretycznie można byłoby powiedzieć, że jesteśmy w stanie w dwóch placówkach sobie spokojnie z dziećmi z całej gminy poradzić, ale dotyka Pan też aspektu, który z perspektywy z lat 89 czy tam w górę gdzie w SP3 było 1100 czy 1200 dzieci, to jeszcze dotykamy tego, że dzisiaj rozporządzenia czy wytyczne ministerstwa dzielenia na grupy i tym podobne powodują to, że dyrektorzy przez te lata musieli wydzielić osobne czy z perspektywy informatyki, czy z perspektywy języków obcych

osobne sale dzięki, którym dzieląc się na grupy trzeba było te dzieci umieścić. Myślę, że idąc tak daleko, jeżeli taka sugestia z Pana czy Państwa w kontekście, że trzeba byłoby się nad tym zastanowić, to efektem końcowym będzie zmiana obwodu szkół. Jeżeli byłby to dajmy na to zespół, to byłby to jeden obwód, czyli w jednym można by było zrealizować salę czy zajęcia ze specjalnymi potrzebami, w drugim prowadzić normalne zajęcia. Dyskomfortem jest tylko i wyłącznie wtedy uchwała o obwodach, ale to jest następny krok, który jest wtedy do przeanalizowania.

Burmistrz nawiązał do tematu dzieci z niepełnosprawnościami i RPOTu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – my podsumujemy te wnioski, które były, prześlemy też do wydziału, co ewentualnie do wydziału zostać przesłane powinno. Myślę, że gdzieś na początku grudnia, wtedy odnośnie Cychr i tego audytu odnośnie zmian, które byłyby konieczne zwołałbym kolejną komisję w sprawie sieci szkół w Dębnie.

Wnioski wypracowane na posiedzeniu komisji stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Więcej pytań nie było.

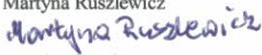
.....
3. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak - w związku z wyczerpaniem się porządku posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych i dziękuję Państwu za udział.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych
Rady Miejskiej Dębna

Marcin Krzysiak

Przygotowała:
Martyna Ruszlewicz



Monika Gubala

